

To szaleństwo ma imię

16 września 2022

W programie „Czarno na białym” w TVN24 został wyemitowany reportaż „Siła kłamstwa”, w którym przedstawiono materiały wskazujące na to, że podkomisja Macierewicza dysponowała wynikami badań, które zaprzeczały tezie o wybuchu w skrzydle prezydenckiego samolotu Tu-154 lecącego do Smoleńska, a które nie zostały opublikowane.

W czwartek w Sejmie posłowie opozycji zadawali pytania skierowane do MON w sprawie nieumieszczenia w raporcie końcowym przez Podkomisję do Ponownego Zbadania Wypadku Lotniczego dowodów wykluczających tezę o wybuchu w skrzydle maszyny oraz zatajenia kosztów funkcjonowania podkomisji Macierewicza.

Poseł KO Maciej Lasek zarzucił Macierewiczowi, że wielu ekspertów biorących udział w badaniu odeszło albo nie podpisało się pod raportem podkomisji, składając zdania odmienne. Jak jednocześnie zauważył, wszyscy eksperci (powołanej w 2010 r.) komisji Jerzego Millera zgodzili się z jej ustaleniami. Według Laska wyniki symulacji amerykańskiego instytutu NIAR przeprowadzonej na zlecenie podkomisji udowadniają, że poprzednie ustalenia o zniszczeniu skrzydła samolotu przez uderzenie w brzozę były prawdziwe.

Macierewicz podkreślił w odpowiedzi, że celem symulacji NIAR było sprawdzenie wiarygodności poprzednich ustaleń, i że zostały one sfalsyfikowane. Jak dodał, samolot w wyniku wybuchu został zniszczony jeszcze w powietrzu. „Samolot nie rozbił się tak, jak zakładała wasza komisja, rozbił się nad ziemią” – oświadczył.

Według szefa podkomisji wyniki wszystkich przeprowadzonych badań, w tym symulacji NIAR, zawarte są w samym raporcie i załącznikach do niego, a wgląd do nich jeszcze przed

publikacją miały rodziny ofiar katastrofy.

„Do zbrodni smoleńskiej nigdy by nie doszło, gdyby nie współpraca polityczna i organizacyjna Donalda Tuska, Radosława Sikorskiego, Bogdana Klicha z Władimirem Putinem i rosyjskimi służbami specjalnymi” – mówił Macierewicz. Wskazał również, że polskie władze oddały Rosjanom wcześniejszy remont samolotu, nie przeprowadziły badań bezpieczeństwa lotniska w Smoleńsku i zdecydowały, że sprawą nie zajmą się eksperci wojskowi.

Marcin Kierwiński (KO) zarzucił Macierewiczowi, że kłamie i dzieli Polaków. Stwierdził, że jedyną zbrodnią jest ta, której Macierewicz „dokonuje na Polakach”, dzieląc ich.

Poseł zarzucił też byłemu ministrowi obrony „rozwalenie polskiego wywiadu, osłabienie armii i podział społeczeństwa”. „Już za chwilę pan i pana mocodawcy, kimkolwiek oni są, zapłacicie za fałszerstwa, kłamstwa i marnotrawienie publicznych pieniędzy” – oświadczył Kierwiński.

Macierewicz ripostując podkreślił: „To była po prostu wypowiedź sowieckiej agentury, która za wszelką cenę broni rosyjskich agentów z WSI, którzy zdradzili Polskę oddając możliwość badania katastrofy stronie rosyjskiej”. Jak dodał, dopóki podkomisja nie zaczęła pracy, nie było badania katastrofy.

„Boicie się odpowiedzialności za kłamstwo smoleńskie, za zbrodnię, jaką jest utajnienie i wsparcie Putina, żeby za wszelką cenę nigdy nie osądzić winnych tej zbrodni” – oświadczył poseł PiS.

„Ten absolutny kłamca z tej mównicy obraża Polskę i Polaków. Miał być marszałek senior, jest marszałek obłudy, kłamstwa i nieprawdy. Tańczy na grobach ofiar katastrofy smoleńskiej. Koniec z tą hańbą dla tego Sejmu, trzeba o tym mówić i to obnażać. Zginęli tam wszyscy z każdej strony sceny politycznej, ale nikomu nie przyszło do głowy uprawiać polityki na tym, panie Macierewicz. Wstyd i hańba. Kim pan

jest, kim państwo jesteście? Budujecie mit smoleński zamiast uczcić pamięć ofiar. Panie Macierewicz, pana osądzi historia i osądzi Polska, to co pan robi. Wstyd, że jest pan posłem Rzeczypospolitej Polskiej” – dodał Krzysztof Gawkowski z Lewicy.

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu Tu-154M, wiozącego delegację na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej, zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego żona Maria, najwyżsi dowódcy wojska i ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Autorstwo: TR

Źródło: Trybuna.info